

WYPRAWA NA ISLANDIĘ

ZNASZ-LI TEN KRAJ?

Niekiedy zadaję sobie pytanie – dlaczego chcę podróżować? Odpowiedź zawsze jest jedna – decyduje o tym ciekawość świata. Początkowo istnieje idea, wyobrażenie, marzenie. Biorąc jako przykład Holandię, przyciągającym „magnezem” były dla mnie (oczywiście oprócz celów edukacyjno-naukowych) słynne wiatraki i piękne tulipany. Reszty ciekawych rzeczy o tym kraju dowiedziałem się już na miejscu. Przed wyjazdem na Islandię pozostawała mi w pamięci jeszcze z czasów szkolnych informacja, że jest to wyspa, na której biją gorące źródła – gejzery, o których uczyłem się w szkole podstawowej w Limanowej, decydujące głównie o jej niezwykłości. Wulkany, lodowce, wodospady, aktywność geotermalna znacznej części



U góry po lewej: Wąwóz Þingvellir powstały w wyniku pęknięcia skorupy ziemskiej na granicy płyt Eurazji i Ameryki. U góry po prawej: Symbol Islandii - maskonur. Na dole po prawej: Autor zażywa ciepłych kąpiel w jeziorze obok kempingu Landmannalaugar.

obszaru Islandii i bogactwo geologicznych atrakcji pojawiają się już wraz z przygotowaniem do wyprawy.

Nie ma co ukrywać, że pomysł wyprawy na Islandię powstał, a przynajmniej został przeze mnie skryształizowany, już podczas ekspedycji do Afryki („EL” nr 136-137, 138 i 139). A to, że wyprawa na Islandię jest dobrym pomysłem, potwierdziło później kilka faktów. Nie chodzi tu oczywiście o to, że 10 grudnia 2005 roku w konkursie Miss World koronę dla najpiękniejszej kobiety świata odebrała Islandka - Unnur Birna Vilhjálmstóttir

(choć warto było przy okazji sprawdzić, na ile reprezentatywny był ten wybór - a był). W marcu 2006 roku przypadkowo natrafiłem na wystawę zdjęć z rowerowej wyprawy na Islandię Łukasza Króla, studenta Politechniki Warszawskiej i zarazem mojego dawnego studenta.

Na co dzień mało kto pamięta, że mamy w Europie takie państwo jak Islandia. Stosunkowo duża wyspa (ok. 1/3 pow. Polski), leżąca tuż pod kołem podbiegunowym, liczy około 300 tys. mieszkańców, z których połowa zamieszkuje region stołecznego Reykjavíku (Reykjavík).



PODRÓŻE MAŁE, PODRÓŻE DUŻE PO JEJ UROKI I BARWY INTERIORU

*Podróżniczka, Kinga Choszcz, która w 2006 roku zmarła w Afryce na malarię, pokazywała, że „... najlepsze rzeczy w życiu nie są wcale rzeczami!”²
Do nich właśnie należą miłość i ... podróże.*

Islandia charakteryzuje się najniższą w Europie gęstością zaludnienia, wynoszącą średnio mniej niż 3 mieszkańców na 1 km² (w Polsce ok. 124 mieszk./km²). Nie jest to kraj, o którym w Polsce dużo się mówi. Zwykle pomijają go nawet nasze prognozy pogody. Zresztą co tu prognozować – bardzo często pada deszcz, porywisty wiatr hula po ogromnych pustkowiach z dużymi prędkościami, a średnia temperatura lipca wynosi 9-12 °C. Przez 2-3 miesiące występują białe noce, a na przełomie roku prawie całą dobę jest ciemno.

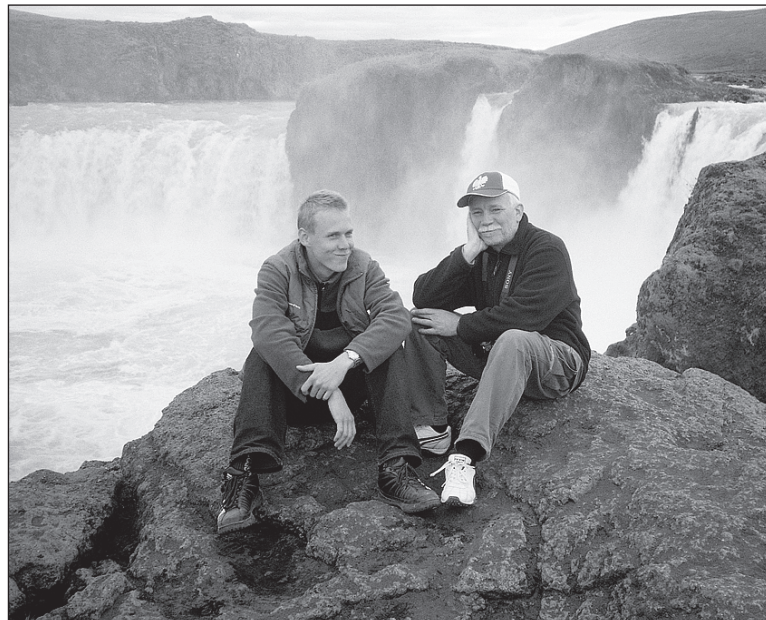
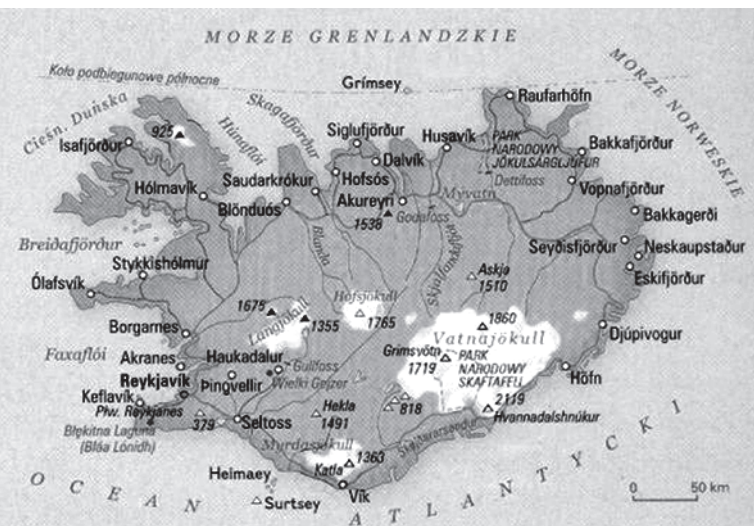
(ciąg dalszy na stronie 32)

Po lewej: Wodospad Svartifoss w parku narodowym Skaftafell. Po prawej: Największy islandzki gejzer - Strokkur. Na dole: Wodospad Gullfoss na rzece Hvítá.

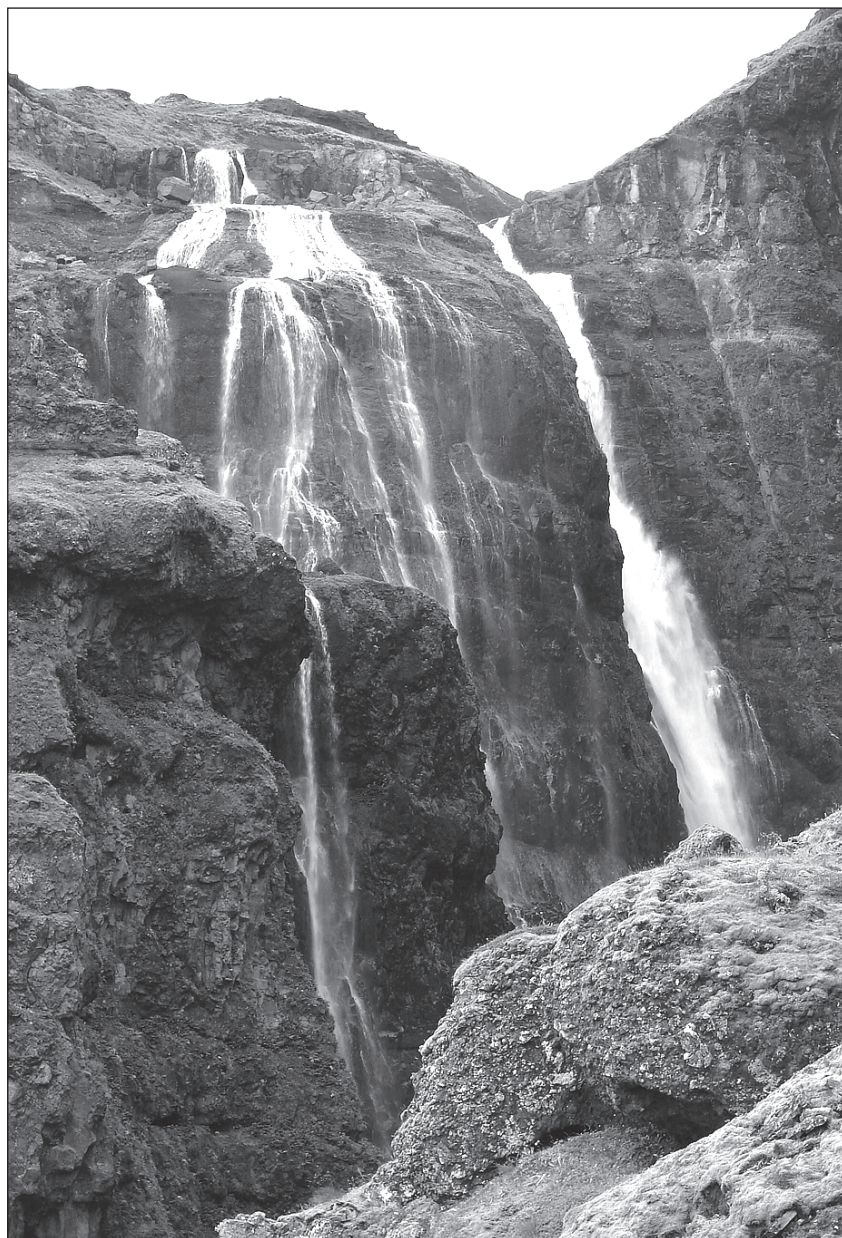


(dokończenie ze strony 28)

WYPRAWA NA ISLANDIĘ PO JEJ UROKI I BARWY INTERIORU



Autor z synem, nad wodospadem Godafoss.



Najwyższy wodospad Islandii - Glymur - (wys. 198 m).

Islandia staje się jednak powoli atrakcyjnym celem wypraw coraz większej liczby Polaków. Świadczą o tym m.in. bieżące artykuły w wydawnictwach poświęconych podróżom (Traveler³, Poznaj Świat⁴) i nie tylko (np. Wędkarski Świat⁵).

UROKI ISLANDII

Na Islandię lecimy samolotem przez Kopenhagę (ach, ten „deficyt” czasu!, możliwa jest także bardziej długotrwała podróż lądowo-promowa). Lądujemy na lotnisku Keflavík. Islandia wita nas pięknym słońcem. Wsiadamy do wynajętych wcześniej samochodów - trzy Toyoty Land Cruiser 4WD - z napędem na cztery koła, w każdej czterech uczestników wyprawy (na wyspie wyraźnie dominują Toyoty i inne japońskie marki) i ruszamy w drogę. Liczymy na spokój i ciszę (ale nie w pobliżu wodospadów), bogactwo zjawisk geologicznych oraz skromną faunę i florę, ale czystą przyrodę.

Zwiedzanie wyspy rozpoczynamy od Rejkjawi-ku, położonego nad zatoką Faxaflói. Jest niedziela, więc odwiedzamy katedrę i inne mniejsze kościoły oraz gmach parlamentu. Podczas osiemnastodniowej wyprawy jest to jedyny dzień spędzony w mieście. Po wyspie zamierzamy poruszać się w kierunku odwrotnym do ruchu wskazówek zegara. Ze stolicy wyruszamy w najbardziej atrakcyjny dla większości turystów region południowo-zachodniej Islandii. Nasza wyprawa porusza się w przeciwną stronę niż Agnieszka i Łukasz Wroczyński, opisujący swoją podróż po Islandii w Poznaj Świat. W trzecim dniu pobytu na wyspie przemierzamy wąwóz i dolinę Pingvellir, leżące nad jeziorem Pingvallavatn. Wąwóz powstał w wyniku pęknięcia skorupy ziemskiej na granicy płyt Eurazji i Ameryki. Jest to teren należący do Pingvellir National Park - pierwszego w Islandii parku narodowego, ustanowionego w 1928 r.



„Uwaga, temperatura wody do 100°C”.

Do „sztandarowych” islandzkich atrakcji turystycznych, położonych w Żółtym Kręgu, należy też wspaniały wodospad Gullfoss i gejzer Strokkur (maselnica). Islandii nie nazwałbym jednak wyspą gejzerów. Nie jest ich znowu tak wiele. Ten największy islandzki gejzer Strokkur, położony obok nieczynnego - „zepsutego” już gejzeru Geysir (od którego pochodzi nazwa gejzer), bez wątpienia robi wrażenie. Przypomina on kilkudziesięciometrową fontannę, a fakt, że proces cyklicznego (średnio co 10 minut) wyrzucania gorącej wody jest napędzany siłami natury, zmusza do podziwu. W wielu folderach Islandia jest określana jako kraina ognia i lodu. Szczerze? Moim zdaniem, bardziej precyzyjnie określając, Islandia jest krainą wodospadów (w języku islandzkim foss), wulkanów (26 jest czynnych), lodowców (jökull) i gejzerów.

Interesujących wodospadów jest po prostu bardzo wiele. Gullfoss na rzece Hvítá, najczęściej odwiedzany przez turystów, bo położony blisko Reykiawiku, jest też wodospadem bardzo ciekawie „wkomponowanym” w krajobraz. Malowniczy wodospad Seljandsfoss można oglądać normalnie od strony „dolnej” wody, ale też nietypowo, z drugiej jego strony – pod progiem skalnym. W największym parku narodowym Islandii – Skaftafell, bardzo fotogeniczny wodospad Svartifoss otoczony jest kilkunastometrowymi, sześciokątnymi bazaltowymi kolumnami. Najpotężniejszym wodospadem, nie tylko na Islandii, ale i w Europie, jest Detifoss, położony w północnej części wyspy, na drugiej pod względem długości rzece Islandii – Jökulsá á Fjöllum. Można podejść

bezpośrednio do brzegu kanionu tej lodowcowej rzeki, w którym z wysokości ponad 40 m spada ok. 500 m³ wody na sekundę. Oczywiście jesteście wtedy ogłuszeni przez huk spadającej wody, a opadająca wodna mgła rosi nas jak deszcz. W pobliżu znajduje się kolejny ciekawy wodospad – Selfoss. Otaczając wyspę od północy, kierujemy się na Fiordy Zachodnie. Po drodze zatrzymujemy się nad wodospadem Godafoss (dosł. wodospadem bogów). Atrakcją Zachodnich Fiordów, obok klifowego zachodniego krańca Islandii i zarazem Europy, jest właśnie kolejny wodospad – Dynjandi. Pod nim rozbiliśmy kolejny (jedenasty) biwak. Wodospad i jego otoczenie wyglądają (z uwagi na monumentalność i symetrię) jak zaprojektowane przez architekta. Najwyższy (wys. 198 m) jest

wodospad Glymur. Można dojść do niego, pokonując pięciokilometrową trasę wśród krzewów i skał.

Wielką atrakcją i bogactwem Islandii jest energia geotermalna, czyli ciepło prosto z wnętrza ziemi. Na brzegu jeziorka (obok elektrowni geotermicznej Nesjavellir) znajdujemy tabliczkę z napisem: „Uwaga, temperatura wody do 100°C”. Obok kempingu w Landmannalaugar (600 m n.p.m.) płynie potok i znajduje się niewielkie jeziorko, w którym podczas sprzyjającej pogody całą dobę można zażywać ciepłych kąpiel. Trzeba tylko uważać, bo przy kilku stopniach ciepła powietrza temperatura wody może miejscami przekraczać 40-50°C. Nie należy też wkopywać się w płytkie dno jeziorka, bo temperatura gruntu rośnie gwałtownie wraz z głębokością. W wielu miejscowościach, a niekiedy wręcz przy poszczególnych farmach znajdują się baseny geotermalne. W interiorze można kąpać się także w niewielkim zbiorniku wodnym (w oparach związków siarki, gdzie mlecznobiała woda ma temperaturę ok. 25°C) na dnie krateru Viti, położonego obok ogromnego krateru Askja. Niezwykłości miejscu dodaje zapach siarkowodoru, wydzielanego przez pokryte fumarolami zbocza krateru.

Najsłynniejszą atrakcją geotermalną wyspy (stanowiącą także jedną z najbardziej rozpoznawalnych, obok polskich wafelków Prince Polo!, marek Islandii) jest oczywiście Blue Lagoon – kąpielisko termalne zwane Błękitną Laguną, położone na półwyspie Reykjanes. Jest to, położony na południe od Reykiawiku, cały kompleks rekreacyjno-uzdrowski, obejmu-

jący lagunę i baseny z ogrzewaną ciepłem geotermalnym wodą, sauny i zaplecze usługowe dla spragnionych odpoczynku gości. Kąpiele w błękitnej wodzie, ogrzewanej ciepłem odpadowym z pobliskiej elektrowni geotermalnej Svartsengi, połączone z nakładaniem maseczek z mułu zawierającego krzemionkę i wyciągi z alg przyciągają Islandczyków i licznych turystów, z których część przylatuje z kontynentu europejskiego specjalnie na weekendowy wypoczynek w Blue Lagoon. To, co mnie szczególnie zainteresowało w przypadku tego kąpieliska, to lokalizacja – otoczenie laguny stanowi ogromne bezludne pole czarnej lawy wulkanicznej. Krajobraz jest, jak w wielu miejscach na wyspie, księżycowy. Na horyzoncie widać jedynie dymiącą parę z pobliskiej elektrowni.

Jedną z atrakcji wyspy są spływy pontonem na rwącej górskiej rzece - rafting. My wybraliśmy stosunkowo łatwą trasę (2-3^o trudności w sześciostopniowej skali). Podczas spływu nikt nie wypadł do lodowatej, tym razem, wody, dlatego sami do niej wskakiwaliśmy (ponieważ byliśmy ubrani w specjalne wodoszczelne skafandry) i płynęliśmy w niej z nurtem rzeki. Aby nas trochę ogrzać, przewodnicy przybili pontony do brzegu i zaproponowali gorącą czekoladę. Pojemniki z czekoladą oraz kubki zostały wcześniej zabezpieczone między skałami. Ale skąd wziąć gorącą wodę nad rwącą rzeką? Okazało się, że czysta i gorąca woda wypływa wprost z ziemi. Na bezludziu mamy więc też bar.

Atrakcją faunistyczną są obserwacje maskonurów, pięknych ptaków będących symbolem Islandii, których setki gnieźdzą się na południowym wybrzeżu oraz innych alk na zachodnim klifowym brzegu wyspy, gdzie ich liczba jest szacowana jako największe skupisko na świecie. Można też wypłynąć statkiem (często są to dawne statki wielorybnicze) na obserwacje wielorybów. My na safari z wielorybami wyruszyliśmy z położonego na północy portu Húsavík na wody zatoki Skjálfandi.

Fot. ze zbioru Andrzeja i Pawła KULIGA Ciechocinek, wrzesień 2006 r. Część 2. w następnym numerze.

¹ Interior – (ang.) wewnętrzny, wnętrze, w tym znaczeniu część kraju oddalona od wybrzeża, głębia kraju.

² www.kingafreespirit.pl

³ J. Holband. Islandia. Łądcy ciągłych zmian. National Geographic. Traveler nr 3(8), s. 54-61.

⁴ A. i Ł. Wroczyński. Islandia. Dzień na skraju świata. Poznaj Świat nr 8 (595) sierpień 2006 r. s. 34-43.

⁵ T. Zuber. Islandia, wyspa ryb i kamieni. Wędkarski Świat nr 5 (125), s. 8-12.